

JÓZEF MACICHOWSKI

Charakterystyka narodowego planu gospodarczego i budżetu Państwa na 1968 r. w części dotyczącej resortu leśnictwa*

Характеристика народнохозяйственного плана и государственного бюджета на 1968 год относительно лесного хозяйства

Characteristics of the national economic plan and State budget in 1968 in its concerning the Ministry of Forestry and Woodworking Industries

Wysoka Izbo!

Projekt narodowego planu gospodarczego oraz budżetu na 1968 r. w części dotyczącej resortu leśnictwa jest wyrazem konsekwentnie realizowanej w naszym kraju kompleksowej gospodarki leśnej, zintegrowanej z przemysłem drzewnym i papierniczym. Nie podejmując się przedstawienia Wysokiej Izbie pełnej analizy zadań tego resortu — ograniczę się do oświetlenia najważniejszych kwestii, wyłonionych w trakcie pierwszego czytania projektu ustawy budżetowej.

Politykę leśno-drzewną w naszym kraju, po II wojnie światowej, charakteryzują następujące główne kierunki działania:

- systematyczne, szybkie zwiększanie areału leśnego;
- stopniowe, na miarę skromnych jeszcze środków inwestycyjnych, podnoszenie przyrostu masy drzewnej na pniu;
- racjonalny przerób oraz kontrolowane zużycie drewna, rozdzielanego na zasadzie reglamentacji;
- równoważenie bilansu drzewnego przez zwiększone wyręby oraz import deficytowych sortymentów drewna i półproduktów, głównie celulozy;



* Przemówienie wygłoszone w Sejmie PRL 9 grudnia 1967 r.

— szybki wzrost nakładów inwestycyjnych na rozwój przemysłu drzewnego zwłaszcza płytowego meblarskiego oraz i przede wszystkim celulozowo-papierniczego.

Po raz pierwszy w dziejach leśnictwa polskiego dopiero w Polsce Ludowej, nie tylko zatrzymano proces wylesiania kraju, lecz wydatnie podniesiono jego lesistość. Lesistość Polski przekroczyła już 26⁰/₀. Rząd nie osłabia jednak tempa zalesień nieużytków dążąc słusznie do osiągnięcia optimum lesistości dla Polski, które wynosi około 30⁰/₀.

Kosztom prawie 1 miliarda złotych, przy współudziale najlepszych specjalistów urzędzenia lasu i geodezji leśnej, wykonano po raz pierwszy w Polsce kompletne pomiary geodezyjne i mapy lasów oraz plany definitywnego urządzania lasów państwowych na pełnym ich areale, tj. ponad 6,9 mln ha. Na podstawie zaktualizowanego stanu zasobów leśnych na pniu — projektowany na 1968 r. rozmiar wyrębów w pgl na poziomie 16 270 tys. m³ grubizny uznać należy za odpowiadający rzeczywistym możliwościom tych lasów oraz potrzebom gospodarki narodowej, pod warunkiem jednak przestrzegania zasady oszczędzania drewna oraz pod warunkiem racjonalnego zużycia około 1 mln m³ drewna drobnowymiarowego.

Jedną z cech gospodarki leśnej jest trudność dostrzegania zmian zachodzących w lasach pod wpływem działalności człowieka w ciągu 100-letniego cyklu produkcyjnego. Wyniki definitywnego urządzania lasów wskazują, że w porównaniu z szacunkowymi danymi z 1955 r. powierzchnia lasów państwowych wzrosła o 539 tys. ha, a co najważniejsze, wzrósł również przeciętny przyrost masy na 1 ha z 2,4 m³ do 3,0 m³. Świadczy to nie tylko o prawidłowości gospodarki w lasach państwowych lecz potwierdza ponadto realność tezy o możliwości podniesienia przyrostu w lasach polskich do 4 m³ na 1 ha.

W ciągu 22 lat zalesiliśmy w całym kraju ponad 3 mln ha — tj. dwukrotnie więcej od powierzchni wyrębów dokonanych w tym czasie.

W miarę dolesiania kraju, lasy nasze stają się coraz młodsze. Ponad 4,5 mln hektarów, 65⁰/₀ powierzchni leśnej, porastają młode o dynamicznym przyroście lecz wymagające troskliwych, pracochłonnych zabiegów drzewostany w wieku poniżej 60 lat. Zapas masy drzewnej na pniu w tych drzewostanach oszacowano na przeszło 300 mln m³. Jest to olbrzymia, potencjalna rezerwa surowcowa, mogąca w przyszłości całkowicie zaspokoić zwiększone potrzeby gospodarki narodowej w drewno, pod warunkiem, że znajdą się w porę niezbędne środki na pobudzenie sił przyrody, na przyspieszenie przyrostu, na zwiększenie masy drzewnej na pniu.

Siły przyrody pracują bezbłędnie, lecz niezwykle powoli, nie znają pojęcia czasu. Do pobudzenia ich, podobnie jak w rolnictwie, nie wystarcza już sama wiedza przyrodnicza, ani zamiłowanie leśników do zawodu. Potrzebna jest lasom polskim nowoczesna technika, a technika — to inwestycje. Postęp techniczny, to zarazem poprawa bytu ludzi ciężkiej pracy w lesie.

Podniesienie przyrostu w lasach, poprawa stanu sanitarnego drzewostanów, pielęgnacja gleb leśnych — nie są sprawą wewnętrzną leśnictwa. To sprawa ogólniejsza — sprawa dochodu narodowego w przyszłości sprawa samowystarczalności.

Leśnictwo polskie rozwija się dotychczas i przysparza gospodarce narodowej wielomiliardowe wartości użytkowe przy zaangażowaniu stosunkowo małej ilości nakładów, zwłaszcza inwestycyjnych.

Prawdą jest, że koszty wyłożone na leśnictwo owocują po wielu latach, lecz prawdą jest również, że owocują one przez wiele dziesiątków lat. Analizując strukturę nakładów inwestycyjnych w okresach poprzednich planów 5-letnich jak również na najbliższe lata można stwierdzić, że niedoinwestowanie leśnictwa nie zawsze i nie tyle wynika z braku pieniędzy, co z hierarchii potrzeb ogólnokrajowych oraz z trudności wydatkowania ich na coś, co przyniesie efekty ekonomiczne dopiero za lat kilkanaście czy kilkadziesiąt. Ale efekty te, to w perspektywie wyższe wyręby o 5 czy nawet o 10 mln m³. Era drewna bynajmniej się nie kończy. Europa stoi w obliczu ostrego deficytu drewna. Rozwijający się rodzimy przemysł celulozowo-papierniczy i drzewny, będzie pochłaniał coraz większe ilości drewna. Potrzeby gospodarki narodowej dzisiejsze i za lat kilkadziesiąt, nakazują zatem traktowanie leśnictwa jako równorzędnego współpartnera wielkiego przemysłu i nowoczesnego rolnictwa.

Nakłady inwestycyjne na leśnictwo przewidziane w 1968 r. mają wynieść 644 mln zł co oznacza wzrost o 47 mln. Mimo to stanowią one zaledwie 0,37% krajowych nakładów inwestycyjnych.

Przeważającą ilość środków trwałych w leśnictwie bo aż 89% stanowią budynki i budowle z czego połowa pochodzi sprzed 1920 r. Natomiast maszyny i narzędzia leśne stanowią 1,6% wartości majątku trwałego lasów państwowych. Świadczy to dobitnie o znikomym jeszcze wyposażeniu leśnictwa w mechanizmy.

Niebawem rozpocznie się dyskusja nad założeniami do piątego z kolei planu wieloletniego. Można oczekiwać, że odpowiedzialny za ten dział gospodarki narodowej — resort leśnictwa, przedłoży uzasadniony efektami ekonomicznymi program intensyfikacji gospodarki leśnej na lata 1970—1975 i dalsze do 1985 r.

Wysoka Izbo!

Nigdzie tak wyraziście nie ujawnia się społeczna funkcja lasów jak w rejonach skoncentrowanego przemysłu. Lasy Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego zakładane w okresie kapitalizmu z kalkulacją zaspokojenia wyłącznie potrzeb górnictwa na kopalniaki — ulegają obecnie pod wpływem gazów i pyłów poprzemysłowych — masowemu obumieraniu. Pilna przebudowa około 35 tys. ha lasów iglastych, w rejonie GOP-u, na dymoodporne lasy liściaste jest społeczną koniecznością nie tyle z punktu widzenia produkcji drewna, co przede wszystkim zdrowotnych potrzeb ludności Śląska. Utworzenie leśnego pasa ochronnego na terenie GOP-u wykracza jednak poza normalne zadania i posiadane środki tamtejszej administracji lasów państwowych.

Postulaty Komisji Leśnictwa poparte przez sejmową komisję planu gospodarczego budżetu i finansów, zmierzające do przyznania dodatkowej kwoty na te cele już w 1968 r. wypływają z głębokiego przeświadczenia o konieczności przyspieszenia tych nietypowych prac rekonstrukcyjnych.

W rzekomym antagonizmie technika kontra siły przyrody — te ostatnie mogą wyjść obronną ręką tylko wówczas, jeżeli ta sama technika służyć będzie regeneracji niespożytych sił przyrody.

Wysoka Izbo!

Uchwałą Rządu PRL uznano w bieżącym roku pracę drwali leśnych za pracę ciężką. Stwarza to dla nich słuszny przywilej przejścia na emeryturę w wieku lat 60, czyli o 5 lat wcześniej. Decyzją tą Rząd wyraził w sposób realny uznanie dla trudu ludzi, którzy w okresie odbudowy i rozbudowy kraju pozyskali i dostarczyli gospodarce narodowej ponad 300 mln m³ drewna — tego niezastąpionego uniwersalnego surowca.

Jest rzeczą godną przypomnienia, z punktu widzenia oszczędności drewna, że na 6,5 mln m³ produkowanej w kraju tarcicy zaledwie 0,5 mln m³ tj. niecałe 8% przechodzi przez proces suszenia w suszarniach. Trwałość drewna technicznie suchego — jest wielokrotnie dłuższa od drewna wilgotnego. Ma to szczególne znaczenie dla eksportu tarcicy.

Przytoczona pokrótce charakterystyka gospodarki leśno-drzewnej napawa optymizmem. Warunkiem dalszego powodzenia polskiego modelu zintegrowanej gospodarki leśno-drzewnej jest przestrzeganie zasady, aby intensywnemu rozwojowi przemysłu drzewnego i papierniczego towarzyszyło, zgodnie z zasadami planowania, nie mniej intensywne zagospodarowanie leśnej bazy surowcowej.

Z upoważnienia sejmowej komisji leśnictwa i przemysłu drzewnego pragnę zapewnić Wysoką Izbę, że NPG i budżet w części dotyczącej resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego odpowiada najżywotniejszym potrzebom gospodarki narodowej oraz zawiera elementy niezbędne do pełnej jego realizacji.